Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY", „NASZ PRZYJACIEL" i „ROLNIK"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza" Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza" Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 5 KWIETNIA 1938. — N — Nr. 41

Co potrzeba przede wszystkim, aby spełniły się nadzieje pomyślnego rozwoju Wielkiego Pomorza?

Utworzenie Wielkiego Pomorza powitało całe nasze społeczeństwo z niekłamanym **zadowoleniem i radością**. Dziejowe to wydarzenie uczczono przede wszystkim na łamach prasy. Poszczególne pisma wszystkich kierunków ukazały się w odświętnej szacie, poświęcając przy tej sposobności dziejom Pomorza i jego zdarzeniu liczne artykuły i rozprawy, snując zarazem horoskopy co do przyszłości obecnie już Wielkiego Pomorza, z których wiał **wielki optymizm i krzepiąca nadzieja.** I słusznie. Jednak i o tym pamiętać należy, że te nadzieje co do pomyślnej przyszłości naszej dziś już tak znacznie rozszerzonej ziemicy ziścić się będą mogły jedynie wówczas, gdy się przede wszystkim naprawi te **liczne błędy**, których w tak wielkich rozmiarach i z tak fatalnymi następstwami **dopuszczano** się wobec **Pomorza**, co do którego wszyscyśmy zgodni, że jest to **najważniejszy odcinek i posterunek naszej wielkiej Ojczyzny. I na te błędy właśnie liczne** oraz **fałszywe metody**, stosowane na przestrzeni kilkunastu lat **w stosunku do Pomorza i Pomorzan**, pragniemy w związku z tym dziejowym wydarzeniem w życiu naszej ziemicy zwrócić uwagę. Chwali się i głosi się nieustannie **uznanie ludności** Pomorza za jej niezłomną wierność i stałość **dla Ojczyzny**, przypisując jej jedynie utrzymanie go poprzez tak zmienne i tak ciężkie koleje dziejowe dla Polski. A jednak jakie **konsekwencje się z tych przesłanek wyciągało? Czyż odpłacono** tejże ludności odpowiednim **postępowaniem** w stosunku do niej? Czyż powoływano z jego środowiska **ludzi na kierownicze stanowiska Pomorza**? Czy dawano już, jeżeli nie pierwszeństwo, to przynajmniej **równość ludności pomorskiej w obsadzaniu poszczególnych stanowisk i placówek** na Pomorzu? Czyż nie sprowadzono na nie ludzi z Bóg wie kąd, tylko nie **z Pomorza**? Czy ten sposób odnoszenia się do ludności pomorskiej nie musiał **wywołać** w niej wielkiego **niezadowolenia i żalu**? A czyniono to głównie dla **narzucenia** tej ludności **poglądów i ideologii, jego psychice i umysłowości obcych i przeciwnych.** Miast brać jemu **właściwe i** tak **cenne właściwości**, które stanowiły jego niezwyciężoną **siłę w czasie niewoli, usiłowano mu je wyrugować i zastąpić swoimi własnymi**, które, jak w całej Polsce, tak na Pomorzu w szczególności **okazały** się niezmiernie **szkodliwymi**. Dla zrealizowania tych właśnie zamysłów, ponieważ w łonie społeczeństwa pomorskiego nie znajdowano **zrozumienia** dla tego rodzaju **eksperymentów i systemu, sprowadzano ludzi z najrozmaitszych zakątków Polski**, a nawet z poza granic, **dobierając** ich pod kątem widzenia **nie** ich **dzielności administracyjnej i fachowej, jak ich sprawności w dziedzinie urabiania duszy tego społeczeństwa** na swoją modłę. A środki, jakich przy tym używano, były również jak najbardziej niewłaściwymi. Usiłowano Pomorzan **kaptować korzyściami materialnymi**, papką, pożyczkami i rozmaitymi przywilejami, a wobec tych, u których te metody zawodziły, stosowano **nacisk**, posuwający go aż do **rujnowania ich materialnie.** Wymowne bardzo dowody na to **dostarczyły nam liczne już procesy starościńskie na Pomorzu.** Traktując pod tym kątem **Pomorze i jego ludność, cóż dziwnego, że wyrządzono mu wielkie szkody.** Taka polityka przede wszystkim odbić się musiała zgubnie na jego **gospodarczej stronie.** Forsowanie za wszelką cenę **nienawistnego społeczeństwu pomorskiemu systemu** kosztowało **bardzo dużo.** W tym należy też przede wszystkim szukać **przyczyny dzisiejszej mizerii** gospodarczej **Pomorza. Na podstawie danych cyfrow.** stwierdza „Kurier Poznański", iż **Pomorze** wykazuje **dziś** stosunkowo **największy odsetek bezrobocia.** W ogólnym **zestawieniu 17 województw Polski Pomorze** zajmuje dziś pod względem poprawy gospodarczej **ostatnie miejsce.** A przecież jest to **placówka** ze wszystkich ziem Polski najbardziej eksponowana. **A przecież Pomorze** należy do tych **ziem** Polski, której kilkanaście lat temu były **zdrowym, dobrze zestrojonym organizmem gospodarczym.**

A te spustoszenia moralne i duchowe, objawiające się łamaniem charakterów, wytwarzaniem oportunizmu i lizuństwa, czyż jeszcze swą wagą i następstwami **nie przewyższają tamtych**? Jest to smutny nader i bolesny bilans polityki, podporządkowującej swej racji **wszystkie inne najżywotniejsze interesy tej nieocenionej dla Polski ziemicy.**

Czyż jako dowód szkodliwości tego systemu posłużyć nie może choćby i taki np. **fakt**, że **dzisiaj sanacyjne pisma nie były w stanie wspomnieć na swych łamach** choćby **jednego nazwiska lub zamieścić choćby jednej podobizny z tych wielce zasłużonych** z czasów niewoli działaczy pomorskich, którzy tak dużo przyczynili się do **zachowania Pomorza dla Polski?** Prasa ta nie mogła tego uczynić z tej prostej przyczyny, że ci wszyscy działacze od sanacji się **odwrócili, potępiając system i metody, które uważali za wielce szkodliwe dla Pomorza.** Słuszność każe nam przyznać, że w ostatnich czasach dużo **się zmieniło na lepsze**, że ostrze potwornego systemu i sposobu jego narzucania znacznie **stępiało.** Ale tego wszystkiego jest jeszcze **za mało na zagojenie tak wielkich, głębokich i licznych ran**, jakie **przewrotny system mu zadał.** Aby je zagoić, trzeba **daleko głębszych i znacznie dalej idących cięć i pociągnięć.** Tu trzeba radykalnej **naprawy wszystkich dotychczasowych błędów.** Bez niej pięknie brzmiące **przepowiednie i zapowiedzi** pozostaną tylko szumnymi razesami, wobec których **rzeczywistość prawdziwa** znów stać będzie nadal **w jaskrawej sprzeczności.** Jeżeli w dziejach Pomorza ma **nastąpić** naprawdę **nowa era pomyślnego jego rozwoju**, co leży w najżywotniejszym interesie całego Państwa, bo trzeba z gruntu **zmienić cały** przez tyle lat stosowany **system** i usunąć wszystkie z niego wynikłe szkodliwe skutki.

Wywłaszczenia Zydów żądają rolnicy pomorscy.

W Grudziądzu odbył się zjazd Pomorskiego Tow. Kółek Rolniczych. Na zjeździe omówiono m. in. szkodliwą rolę żydostwa, osiadającego na na roli. Na wniosek jednego z członków T. R. P. powzięto jednomyślną uchwałę, domagającą się się ustawowego wywłaszczenia Zydów z ziem na rzecz rolników Polaków. **Uchwała** została przyjęta wśród wielkiego entuzjazmu zebranych rolników.

Rząd gen. Składkowskiego pozostaje nadal na stanowisku.

Pat donosi: P. Prezydent RP. przyjął dnia 1 kwietnia br. p. prezesa Rady Ministrów, gen. Sławoja Składkowskiego, który w związku z zakończeniem sesji zwyczajnej izb ustawodawczych przedstawił do rozstrzygnięcia P. Prezydenta kwestię dalszego trwania lub ustąpienia rządu.

P. Prezydent RP zdecydował, iż obecny rząd ma nadal sprawować władze.

Ogłoszenie ustawy o utracie obywatelstwa.

Ogłoszona została w Dzienniku Ustaw RP. ustawa z dnia 31. 3. 1938 o pozbawieniu obywatelstwa polskiego.

Zyd dr Drobner skazany za agitację wywrotową na 3 lata więzienia.

Sąd przysięgłych w Krakowie skazał Zyda dr Drobnera za agitację wywrotową na 3 lata więz.

Abdykacja ks. Lichtenstein.

Nowy panujący sympatykiem hitleryzmu.

W ub. czwartek książę Franciszek Paweł, panujący w księstwie Lichtenstein na granicy austriacko-szwajcarskiej, przekazał rządy swemu synowi Franciszkowi Józefowi, ożenionemu z arcyks. Elżbietą Habsburg. Dotychczasowy książe abdykował podobno wskutek **wzrastającego ruchu narodowo-socjalistycznego** w księstwie Lichtenstein — do czego podobno przede wszystkim przyczyniło się jego małżeństwo z baronówną Guttmann, która jest pochodzenia żydowskiego. Nowo panujący **ks. Franciszek Józef** ma być podobno również zwolennikiem hitleryzmu, tak że przypuszczać należy, iż w najbliższym czasie i księstwo Lichtenstein znajdzie się w granicach Trzeciej Rzeszy.

Sytuacja w Czechosłowacji się zaostrza.

Praga. Na mocy rozporządzenia rządu z dniem 1 kwietnia zakazane zostały wszelkie zebrania polityczne i inne zgromadzenia publiczne podobnego charakteru.

Wręczenie listów uwierzytelniających.

W czwartek w południe poseł RP. Charwat w Kownie wręczył listy uwierzytelniające prezydentowi republiki litewskiej Smetonie.

Tego samego dnia w południe poseł Litwy w Warszawie, Skirpa, złożył Prezydentowi RP. listy uwierzytelniające na uroczystej audiencji na Zamku Królewskim.

Jednomyślna uchwała kanonizacji bł. Andrzeja Boboli.

W czasie konsystorza, który odbył się dnia 31. 3. przy udziale kolegium kardynalskiego, patriarchów, arcybiskupów i biskupów, Ojciec św. wezwał obecnych do przeprowadzenia głosowania w sprawie kanonizacji błogosławionego **Andrzeja Boboli** i dwóch innych. **Uchwała** w tej sprawie zapadła **jednomyślnie.**

Po ogłoszeniu uchwały Ojciec św. zapowiedział, że uroczystości sanktyfikacyjne odbędą się w dn. **17 kwietnia.**

Post Zydów nie udał się.

Normalna frekwencja w restauracjach.

Proklamowany przez rabinów dzień postu żydostwa w Polsce, który miał być protestem przeciwko zniesieniu uboju rytualnego, spalił na panewce.

Zydowskie restauracje w śródmieściu miały normalną frekwencję. Jedynie w dzielnicy północnej, gdzie zachodziła obawa zajść, bary były zamknięte. W jatkach w halach Mirowskich panował, jak zwykle, ożywiony ruch. To samo dotyczy innych targowisk. Jedynie nieliczni Zydzi-ortodoksi zastosowali się skrupulatnie do apelu rabinów. Zebrali się oni w bożnicach i synagogach.

W 19 bóżnicach rabini wygłosili okolicznościowe kazania z rodałami w ręku. W domach modlitwy dęto w szofary czyli trąby jerozolimskie, używane przez Zydów podczas wielkiego postu i odmawiano modlitwę „Wajchał", którą się wymawia dla odwrócenia nieszczęść.

Zydzi odznaczeni złotym i srebrnym Krzyżem Zasługi.

71 numer „Monitora Polskiego" przynosi nazwiska osób, odznaczonych Krzyżami Zasługi za działalność na polu filmowym. M. in. Złoty Krzyż otrzymał Zyd Józef (!) Lejtes, reżyser filmów „Pod Twoją obronę", „Młody las", „Róża", „Dziewczęta z Nowolipek" i — ostatnio — „Kościuszko pod Racławicami". Dziwne zestawienie tematów z . . . Zydem. Dalej podobny krzyż przyznano operatorowi Sewerynowi (!) Steinwurclowi, Zydowi, mężowi żydowskiej aktorki filmowej, Nory Ney. Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczony został, jako realizator filmów krótkometrażowych, Zyd Ryszard (!) Bieske i kilku innych oraz „słynna Stefania Zahorska, Zydówka z „Wiadomości Literackich"...

Ostatni akt tragedii hiszpańskiej.

Wojska narodowe toczą się zwycięskim pochodem na szerokiej przestrzeni ku morzu, odległość ich od morza wynosi już tylko 25 km. Nad operacjami pod Leridą naczelne dowództwo sprawuje sam gen. Franco. Siły jego liczą 250 tys. ludzi. Oddziały marokańskie zajęły już pierwsze domy miasta Leridy.

Francja ma kłopot z uciekinierami.

Do Francji napływają coraz większe masy uciekinierów. Ostatnio cały rozbity korpus wojsk czerwonych przez Pyrenee przedarł się do Francji, gdzie został rozbrojony. Wobec tak wielkiego napływu uciekinierów do Francji rząd francuski jest w kłopocie, jak sprawie zaradzić.

Przeciw Żydom w kolejnictwie wypowiedzieli się inżynierowie kolejowi.

Rada Główna Związku Polskich Inżynierów Kolejowych na posiedzeniu w dniu 27 marca powzięła jednogłośnie następującą uchwałę:

„Mając na względzie, że Polskie Koleje Państwowe, stanowiąc jedno z najważniejszych przedsiębiorstw państwowych, mających szczególnie doniosłe znaczenie wojny, powinny być obsługiwane przez personel najbardziej pewny, rada główna uważa, że nie powinni być przyjmowani do służby kolejowej Żydzi, jako nie dający dostatecznej gwarancji lojalności wobec państwa polskiego, a przedsiębiorstwom, opartym na kapitale żydowskim, nie powinny być powierzane dostawy i roboty kolejowe.

Rada Główna zaleca zarządowi głównemu nie przyjmować Żydów w poczet członków Związku.

Lżył Polskę za żydowskie srebrniki i otrzymał 3 mies. aresztu.

Bydgoszcz. Na jesieni ub. roku podczas przeprowadzania bojkotu sklepów żydowskich Żydzi wynajmowali sobie **agitatorów** z pomiędzy **robotników czerwonych**. Jeden z takich przekupionych przez Żydów, 25 letni Władysław Szreder, agitując za żydowskie **srebrniki**, pozwolił sobie **na bezczelne powiedzenie** pod adresem **Polski i polskich narodowców**. Za to został przez sąd bydgoski skazany na 3 miesiące bezwzględnego aresztu.

Książę Michał Radziwiłł porzucił p. Suchestow z niezapłaconymi rachunkami.

Poznań. Do pełnomocników ks. Michała Radziwiłła w Poznańskim nadeszły ostatnio depesze i listy od p. Suchostów z Paryża z prośbą o nadesłanie jej pieniędzy. Podobno ks. Michał, który przebywał w Paryżu od pewnego czasu w Grand Hotelu w towarzystwie p. Suchestow, opuścił nagle Paryż przed paru dniami bez podania kierunku podróży, pozostawiając p. Suchestow w kłopotliwej sytuacji finansowej.

Nie będzie już „emerytów zaborczych."

Warszawa. Ogłoszona w numerze 17 Dziennika Ustaw ustawa z dnia 12 marca 1939 r. wprowadziła do obecnie obowiązujących przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym urzędników państwowych kilka zasadniczych zmian.

Najważniejszą z nich jest przywrócenie od 1 lipca 1939 r. zaliczenia w całości rzeczywistej służby, pełnionej w b. państwach zaborczych. W związku z tym ministerstwo skarbu wydało odpowiednie zarządzenia tak, aby wszystkie przeliczenia emerytur zostały na czas dokonane.

Ozon przeciw Witosowi i innym emigrantom politycznym.

W debacie politycznej podczas zamkniętej sesji parlamentarnej niejednokrotnie i to z rozmaitych stron podnoszono postulaty zlikwidowania t. zw. emigracji politycznej. Przeciwko temu występowali zawsze w formie bardzo zdecydowanej przedstawiciele obozu legionowego.

Obecnie „Gaz. Polska", będąca oficjalnym organem OZN, zamieszcza obszerny artykuł, poświęcony tej sprawie.

Przypomniawszy, że z 10 skazanych, 6 osób poddało się wyrokowi i zgłosiło się do odbycia wyrokiem przewidzianej kary, niewielkiej, bo została ona darowana w drodze łaski przez p. Prezydenta, „Gaz. Polska" dowodzi, że kara dotyczyła nie przekonań, lecz działań z prawem sprzecznych.

Konkludując, organ OZN utrzymuje, że pozostaje ta sama droga: zgłoszenia się u odpowiednich władz wymiaru sprawiedliwości.

Specjalny zarzut pismo stawia Witosowi, Bagińskiemu i Kiernikowi, że schronili się w Czechosłowacji. O Libermanie „Gaz. Polska" nie wspomina ani słowem.

Z wystąpienia tego widać, że czynniki decydujące dalekie są od myśli zastosowania prawa łaski do b. więźniów brzeskich, przebywających zagranicą, na co niektóre sfery polityczne, nawet w obozie rządowym, liczyły.

Posłowie sanacyjni zdala od ustawy przeciwmasońskiej.

Jak donosi „Nasz Przegląd", na niedawnym posiedzeniu komisji prawniczej Sejmu przy rozdawnictwie referatów nie znalazł się ani jeden poseł, który chciałby zreferować projekt ustawy antymasońskiej, wniesiony przez posła Budzyńskiego. Przewodniczący, wicemarszałek Podoski, zaproponował żartobliwie referat posłowi żydowi Sommersteinowi, który jednakże oświadczył, że nie posiada informacji o lożach masońskich i nie mógłby się podjąć tej misji.

Zgon kapłana katolickiego w kaźni sowieckiej.

Moskwa. W więzieniu w Mohylewie zmarł 77-letni kanonik kapituły mohylewskiej, ks. Piotr Awgło. Nieustanne zabiegi o zwolnienie sędziwego kapłana z więzienia spełzły zawsze na niczym. Dopiero śmierć oswobodziła go z kaźni sowieckiej.

Odstawieni do Berezy żydowscy spekulanci branży mięsnej.

Warszawa. W ostatnich dniach zostali zatrzymani i skierowani do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej dwaj wiejscy działacze polityczni z powiatu będzińskiego. Tadeusz Cieśla i Władysław Zarychta. Obaj zatrzymani uprawiali pod pokrywką działalności z ramienia stronnictwa ludowego **ożywioną akcję wywrotową na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.**

Warszawa. Z polecenia ministerstwa spraw wewn. skierowano ostatnio do Berezy nową grupę spekulantów i szkodników gospodarczych oraz zawodowych przestępców kryminalnych z terenu województw lubelskiego, śląskiego i wołyńskiego.

M. in. z Lublina wysłano dwóch milionowych hurtowników branży mięsnej Szola Godberga i Szyję Bidermana, którzy, opanowawszy handel mięsem z uboju rytualnego w Lublinie, oddziaływali szkodliwie na rynek mięsny, wytwarzając sztuczny brak lub nadmiar mięsa, prowadząc bezwzględną walkę przeciw trybowaniu, a nadto dokonywując uboju pod nazwiskami drobnych sterroryzowanych przez siebie rzeźników.

Ze Śląska skierowano do Berezy organizatora szajek przemytniczych Abrama Kuczyńskiego.

Żydzi judzą Litwinów do wystąpień przeciwko Polsce.

Kowno. Policja w Kownie przeprowadziła szereg rewizji i aresztowań wśród mieszkańców dzielnicy Szance. Nastąpiło to wskutek kolportowania odbitej na powielaczu ulotki, która nawoływała ludność robotniczą, przeważnie na Szancach zamieszkałą, do czynnej walki z „polskimi panami, którzy chcą zagarnąć Litwę". Aresztowani zostali: Szulim Kaplan, Oksiej Pilman, Rubin Gerfand i Hana Geldblum, wszyscy członkowie litewskiego(!) związku młodzieży komunistycznej.

Oto jeszcze jeden przyczynek do tego, jak to Żydzi wszędzie działają na szkodę Polski.

Nowy duch współpracy wśród wychodźtwa polskiego i litewskiego

Wielka manifestacja polsko-litewska w Chicago.

Chicago. W Chicago odbył się wielki wiec polsko-litewski, będący entuzjastyczną manifestacją Polaków i Litwinów z powodu załatwienia zatargu.

Modlitwę wygłosił senior duchowieństwa polskiego, ks. Sztuczko, po czym odegrano hymny narodowe, polski i litewski.

Przemawiali przedstawiciele polskich i litewskich organizacyj, podkreślając wielkie zadowolenie z powodu normalizacji stosunków polsko-litewskich.

Wiec uchwalił rezolucję, wyrażającą radość, iż długi zatarg między Polską i Litwą został pomyślnie załatwiony. Rezolucja stwierdza, że normalizacja stosunków przyniesie niewątpliwie korzyści dla obu krajów, a między wychodźtwem polskim i litewskim w Stanach Zjednoczonych wytworzy nowego ducha współpracy.

Narada na Zamku.

P. Prezydent RP. przyjął w sobotę w obecności marsz. Śmigłego-Rydza prezesa Rady Ministrów, gen. Sławoja Składkowskiego, wicepremierа inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego i min. Spraw Zagran. J. Becka, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 4 kwietnia 1938 r.

Kalendarzyk. 4 kwietnia, poniedziałek, Izydora.
5 kwietnia, wtorek, Wincentego Fer.

Wschód słońca g. 5 — 06 m. **Zachód słońca.** g. 18 — 12 m.
Wschód księżyca g. 7 — 12 m. **Zachód księżyca** g. 23 — 34 m.

Jaka pogoda będzie w kwietniu?

Od 1 do 10 bm: Napływ ciepłego powietrza przynosi większe ocieplenie w ciągu dnia przy pogodzie zmiennej, chwilami słonecznej. Wzrost zachmurzenia z przelotnym deszczem głównie w pierwszych i ostatnich dniach bieżącego okresu. Miejscami występują przymrozki, zwłaszcza w końcu tego okresu.

Od 10 do 20 bm. dość pogodnie przy zmiennie zachmurzonym lub mglistym stanie nieba. W środkowych dniach okresu nastąpią opady, burze oraz oziębienie z przymrozkami. Większa skłonność do opadów zaznacza się od 12 do 17 i około 20. Wietrzno w połowie okresu.

Od 21 do 30 bm.: Najpierw zmiennie z opadem, po czym dość pogodnie i na ogół słonecznie. W drugiej połowie ponowny wzrost zachmurzenia, przelotne deszcze pochodzenia burzowego i dalsze ocieplenie w pogodne dnie. Rozwój życia przyrody. Przymrozki wystąpią gdzieniegdzie w pogodne noce w pierwszych i ostatnich dniach bieżącego okresu.

Pielgrzymka do Częstochowy.

W dniach 16—19 maja br. urządza Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej pielgrzymkę do Częstochowy. Pociąg popularny wyruszy z Brodnicy przez Jabłonowo, Kowalewo, Toruń. Udział brać mogą także osoby z poza organizacji. Zgłoszenia przyjmują oraz informacji bliższych udzielają Kierownictwa Oddziałów KSMŻ i Urzędy Parafialne. Opłata za przejazd tam i z powrotem wynosi 13 zł. Na dojazd przysługiwać będzie zniżka kolejowa 50 proc.

„Droga do Wielkiego Pomorza".

Przemówienie p. wojewody Raczkiewicza.

W związku z powiększeniem od dnia 1 kwietnia br., województwa pomorskiego o kilka powiatów z woj. warszawskiego i poznańskiego, p. wojewoda pomorski Raczkiewicz wygłosił w czwartek wieczorem przez radio przemówienie pod tyt. „Droga do Wielkiego Pomorza".

„Dziś — mówił m. in. p. wojewoda — gdy stoimy w przede dniu nowej ważnej daty historycznej w dziejach Pomorza, gdy oglądamy się poza siebie, by zmierzyć drogę przebytą, by liczyć dzieła dokonane — tylko prawdziwa wielkość trwałych osiągnięć do nas przemawia: to, co zbudowaliśmy, a nie to, o czym mówiliśmy — to, w co uwierzyliśmy, a nie to, o co spieraliśmy się jeszcze wczoraj.

Gdy cofniemy się myślą w przeszłość i będziemy chcieli znaleźć dla niej na tej ziemi jakąś cechę generalną, to będzie nią wątpliwie ogromna, zawsze zwarta fala polskości, która biła nieustannie o tamy, przez obcych stawiane, póki nie przebiła sobie drugi powrotu do wolnej Polski.

Ona to wyniosła „Związek Jaszczurczy", ona powodowała, że w piętnastu kolejnych aktach wyborczych między 1871 a 1912 rokiem z powiatów nadmorskich: puckiego, wejherowskiego, kartuskiego, kościerskiego, starogardzkiego i tczewskiego wybierano wyłącznie posłów polskich, ona wreszcie w pamiętnym roku 1920 odsłoniła czyste, szczerze polskie oblicze Pomorza.

Ta fala polskości, wyzwolona z brzegów obcej woli, przeobraziła Pomorze pod względem geo politycznym. Rozbudowa obu portów polskich była niewątpliwie wyrazem troski Rzeczypospolitej o Pomorze. Tu w latach minionych Państwo Polskie zużyło dużo swych sił, by zaskarbić sobie cenne dary morza, by dać tej ziemi, przez stulecia osamotnionej, potężny oręż do ręki.

Porty nasze są bowiem naturalnym dziedzictwem pomorskim. Stąd wypływa czołowy obowiązek dla Pomorza, aby nieustannie kierowali ku nim swe myśli i plany, swe ambicje i zapał.

Przemysł, handel i rzemiosło, rolnictwo Pomorza muszą wzrastać na miarę potrzeb morskich i na nich budować podwaliny dobrobytu Ziemi Pomorskiej.

To pierwszy obowiązek obywateli województwa pomorskiego względem narodu i siebie. Województwo pomorskie staje się bowiem od jutra nie tylko jednym z ważniejszych, ale i większych z Rzeczypospolitej. Oczy Polski będą coraz częściej i coraz baczniej spoglądać na naszą ziemię i sprawdzać wydajność naszej pracy.

Ziemia pomorska słusznie szczycić się może, iż jej obywatele stanowią rzetelną, solidną, fachową kadrę polskiego handlu i rolnictwa, polskiego rzemiosła i przemysłu. Niech więc zadania, jakie dziś ciążą na społeczeństwie pomorskim, zostaną wykonane dokładnie i sprawnie".

W dalszym ciągu przemówienia p. wojewoda Raczkiewicz scharakteryzował poszczególne dziedziny gospodarcze Pomorza, rolę miast i powiatów w ogólnym dorobku gospodarczym, społecznym i kulturalnym, niewyzyskiwane możliwości rozwoju przemysłu i turystyki. Mocno podkreślił to, że nie możemy zapominać o naszych rodakach w Gdańsku, pracujących w trudnych warunkach. Muszą oni brać udział gorący w naszych poczynaniach gospodarczych i kulturalnych, a korzystać w możliwie najwyższym stopniu z ogólnego dorobku. Nie wolno zapominać, że są oni Polakami, co kładzie szczególne obowiązki na ziemię naszą. Musimy więc mocno podkreślić łączące nas z nimi węzły narodowe, poszerzać z roku na rok wzajemną współpracę, by czuli, że są członkami potężnego Narodu.

„Pod względem społecznym jednoczyć się, podejmować to, co łączy, pomijać to, co dzieli, koordynować wysiłki, by nie marnować niczyjej dobrej woli, niczyjej pracy, nie umniejszać istniejących zasobów, a je pomnażać".

W zakończeniu przemówienia zaapelował p. wojewoda Raczkiewicz do społeczeństwa pomorskiego, twierdząc, że tylko jedna droga prowadzi do Wielkiego Pomorza: zakasać rękawy i ramię w ramię stanąć do wielkiej przewidującej pracy i wierzyć w potężny rozkwit tej najszerszej polskiej ziemi. Wierzę głęboko, że Boskim zrządzeniem i z woli narodu przeznaczona jest tej Ziemi — Wielkość.

Z miasta i powiatu.

Komunikat Towarzystwa Ochrony Roślin.

Nowe Miasto. Zarząd Tow. Ochr. Roślin podaje do wiadomości, iż w ub. tygodniu rozpoczął opryskiwać drzewa owocowe w sadach przy ul Łąkowsk'ej. Dotychczasowy plon działania przedstawia się następująco: Na opryskiwanie zgodziło się 14 właścicieli sadów, t. zn. prawie wszyscy. Cieczy, tj. 5 proc. roztworu karbolineum sadowniczego zużyto 735 litrów podczas 4 i pół dnia pracy. Akcję tę chcemy dalej prowadzić na terenie miasta. Prosimy Społeczeństwo o poparcie, wyrażanie swej zgody, uświadomienie sobie tej sprawy, zgłaszanie swego akcesu do tej tak ważnej akcji, a robotników, odwiedzających Szan. Obywatelstwo z zapytaniem o wyrażanie zgody na opryskiwanie, traktować przychylnie i życzliwie. Ze względu na niewysoką cenę cieczy oddajemy ją po cenie kosztów własnych, t. zn. 20 litrów cieczy kosztuje 1,80 zł. Wierzymy, że akcja ta znajdz'e zrozumienie i potoczy się dalej drogą dobrze zapowiadającą się.

Zarząd.

Balet Parnella.

Nowe Miasto. W piątek 1 bm. mieliśmy możność ujrzeć i na naszych deskach scenicznych, znajdujący się w objeździe po Pomorzu, balet Parnella, słynny z wielkich sukcesów w największych miastach Europy Zespół w zmniejszonym, bo 5 cio osobowym składzie zaprezentował wspaniały program, składający się z kilkunastu poematów scenicznych, wykonanych znakomicie, z nadzwyczajną lekkością i precyzją. Niezrównanemu Parnellowi doskonale sekundowali Woliński, który zachwycał swymi piruetami i Maciaszczyk, a Zizi Halamie niewiele ustępowała Danuta Dymiszkiewicz. Dość liczna publiczność gorąco oklaskiwała znakomitych artystów tańca, domagając się bisów. Frekwencja bez wątpienia byłaby większa, gdyby nie okres W. Postu.

Nadzwyczajne walne zebranie KSL.

Nowe Miasto. Na ostatnim walnym zebraniu nadzwyczajnym Kat. Stow Ludowego uczczono pamięć zmarłego sekretarza śp. Grywalskiego i dokonano wyboru nowego zarządu w składzie: pp. Jan Morenc — prezes, Bonifacy Gęstwicki — zastępca, Polakiewicz — sekr., Jan Chylewski — zast. i Najdrowski — skarb. Poza tym omówiono sprawy bieżące.

Naczelnik Urzędu Skarb. w Nowym Mieście

przyjmować będzie interesantów w sprawach podatkowych od godz. 10—12-tej w niżej podanych miejscowościach:

Nowy Dwór Bratiański	—	15 kwietnia 1938 r.
Grodziczno	—	13 kwietnia 1938 r.
Krotoszyny	—	20 kwietnia 1938 r.
Łąkorz	—	22 kwietnia 1938 r.
Lubawa	—	11 i 29 IV. 1938 r.
Prątnica	—	27 kwietnia 1938 r.
Rożental	—	25 kwietnia 1938 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego (—) Szczepański.

Bardzo przykra i drażliwa sprawa.

Niewłaściwe i szkodliwe wmieszanie się Opieki Rodzicielskiej.

Lubawa. W ostatnich czasach wyłonił się poważny zatarg pomiędzy Zarządem m. Lubawy, a dyr. gimn. miejskiego, b. kuratorem p. Wolbekiem. Powodem jego to zarzut, stawiony żonie p. dyr. W., oparty na zeznaniach kilku świadków o **wyrażeniach** się i odnoszeniu się w stosunku do Pomorzan podobno **w stylu p. Wojnarowiczowej**. Zarząd Miejski, będąc w posiadaniu tych zeznań, pragnął sprawę tę załatwić właściwą i jedyną drogą, a mianowicie przedkładając ją i dowody **przełożonej władzy dyrektora**, t.j. **Kuratorium Szkolnemu.** Zarząd chciał w ten sposób uniknąć rozgłosu i wzburzenia opinii publicznej. Jeżeli „Drwęca", będąc również już od dłuższego czasu w posiadaniu takich dowodów, **wstrzymała się przed ich ogłoszeniem**, to również kierowała się jedynie względami na dobro zakładu, wychodząc z założenia, **że** jedyną drogą to przełożona władza szkolna. Nie umiała, czy nie chciała się, niestety, do tego zastosować **Opieka Rodzicielska** przy tut. gimnazjum. Zamiast bowiem odczekać wyniku przeprowadz. z ramienia władz **dochodzeń** w tej sprawie, Opieka Rodzicielska, najmniej do tego powołana, uczuła się forum, powołanym do wydania swego sądu o tej sprawie. Walne zebranie Opieki Rodzicielskiej uznało się za kompetentne, rozpatrzyć „całokształt" sprawy, nie mając nawet żadnych ku temu podstaw ni dowodów i zaferować swój **wyrok**, **przychylny** oczywiście sprawie pp. Wolbeków, a potępiający stronę, która w tej sprawie interweniowała u powołanej do tego władzy szkolnej.

Nie ulega wątpliwości, że Opieka Rodzicielska **przekroczyła** tu swój **zakres** kompetencji i orzekała o sprawie, o której orzekać mogą tylko władze szkolne. Nie dość na tym, omawianie tej przykrej sprawy na tak szerokiej arenie wywlokło ją przed forum publiczne i nadało jej **szerokiego rozgłosu**. I gdybyśmy obecnie zmuszeni byli o tej sprawie pisać na łamach naszej gazety, to wówczas będzie to **jedyną i wyłączną zasługą Opieki Rodzicielskiej**

Na marginesie tej sprawy pragniemy Zarząd Opieki, a w szczególności prezesa p. W. Dakowskiego zapytać, czy też Zarząd poruszył kiedy na swym zebraniu sprawę zbyt częstych zabaw szkolnych. Możemy Zarząd zapewnić, że i w tej sprawie nasza redakcja **otrzymała ze strony rodziców** kilka **korespondencji** z wyrazami skarg i żalów na tak **częste zabawy** i tu również wstrzymaliśmy się od ich **ogłoszenia** ze względu na dobro zakładu. Tu właśnie byłoby — zdaniem naszym — **właściwe pole** dla Opieki Rodzicielskiej, miast mieszania się w sprawy, należące do **przełożonej władzy szkolnej.**

Nadmienić jeszcze nam wypada, że **nadzwyczajne walne zebranie Opieki Rodzicielskiej** odbyło się w niedzielę, 27 ubm. pod przewodn. p. Witaszka, **kom. straży granicznej.** Jednym z głównych tego zebrania motorów to prezes Zarządu, p. Dakowski, znany z udziału w akcji przeciw metropolicie Sapieże.

Na razie powstrzymujemy się od dalszych uwag na ten temat, mając niezłomną nadzieję, że odnośne władze szkolne rozstrzygną tę przykrą sprawę według słuszności i tak, by zakład nie został poszkodowany, a społeczeństwo nasze otrzymało pełną satysfakcję. Żywimy też nadzieję, że pouczą one przy tym z całą stanowczością Opiekę Rodzicielską, a zwłaszcza jej kierownictwo, o niewłaściwości i szkodliwości jej postępowania.

Bocianica z 4 młodymi to oczywiście żart kwietniowy.

Z Zielkowa zapytują w sprawie bocianicy w Mikołajkach, która przezimowała u nas i ma 4 młode. Rzecz jasna, że to **żart primaaprilisowy, jak i inne n.p. o ogromnych rozmiarów autobusie, wywożący Zydów do Palestyny, jak i o żywych śledziach z Działdowa. Kilkudziesięciu reflektantów zgłosiło się po kredyt bezprocentowy (100 zł) do p. Fr. Żmijewskiego sekr. Tow. Kupców Samodz. w Lubawie. Zgłosiło się nawet kilku rzemieślników ze wsi, Otrzymanie tego kredytu zawisło jednakże również w sferze prima — aprilisowych „kawałów", przy czym ten ostatni udał się znakomicie.**

ROZPOCZYNAMY

w następnym numerze naszego pisma druk nowej ciekawej powieści p. t.

„KSIĄŻĘCE DZIECKO"

Książę Łagosta, posiadający dobra w Czechach, umiera, osierocając żonę i kilkuletniego synka. Bratanek księcia, chcąc zawładnąć jego włościami, każe porwać jednemu ze swych zauszników dziecko książęce. Porwanego synka wywożą do jednej z miejscowości Badenii.

Przebywa tam porwany chłopiec u Zydaszynkarza, którego żona zwłaszcza znęca się nad chłopcem. Po kilku latach chłopiec ucieka w nocy z żydowskiego szynku.

Oto treść początkowa tej przejmującej do głębi powieści o losach książęcego dziecka.

„Bóg nie umiera"

oto tytuł dramatu historycznego jezuity O. Henryka Triearda. Utwór ten zostanie odegrany w Niedzielę Palmową, dn. 10 bm. o godz. 20-tej prez członków miejsc. **Koła** Str. Nar. na scenie „Hotelu Centralnego". Treść, przedstawiająca walkę światopoglądu katolickiego i jego reprezentanta w roli prezydenta Ekwadoru Garcii Morena z masonerią i jej knowaniami, niewątpliwie spowoduje, że w niedzielę sala „Hotelu Centralnego" szczelnie zapełni się publicznością miasta i okolicy. Ceny miejsc b. przystępne: od 1.49—0.49 zł.

Szczegóły w następnych nr „Drwęcy" i afiszach.

Żydofile z ostatniego targu.

Nowe Miasto. Na targu wtorkowym Żydów popierali: Sonnenfeld, szewc z żoną — Nielbark, Jan Marcinkowski z żoną — Tereszewo, Piątkowska, żona roln. — Nielbark, Franciszka Mówińska — Sugajenko, Niemiec Preuss — **Kamionka**, Resdau — Gryźliny, Ant. Mendel — Lekarty, St Jamborski — Rakowice, Klarowska — Mroczno (niepoprawna) Siemiński — Kąciki, Otręba — Murawki, no i oczywiście **osławiony „prezes żydowski", ponoć również kandydat na Madagaskar,** Krajnik — Niem. Brzozie. **Kontrakcja** socjalistów znów dała się uwidocznić, zresztą to stara taktyka PPSu: **walka z kapitałem polskim, ale broń Boże, nie ruszać żydowskiego.**



Rodzinka żydofilska, wracająca z żydowskiego sklepu, gdzie była po zakupy, mając tyle polskich składów. Miast się wstydzić, śmieją się jeszcze na dobitkę. Czytelnicy chyba poznają tę rodzinkę.

Z ekranu.

Dn. 4 bm w Lubawie i 5 bm. w Nowym Mieście wyświetli Kino Dźwiękowe podwójny program. 1. Ułan księcia Józefa — wesoła komed. o pięknej oberżystce (Smosarska) i oficerze księcia Józefa. Rolę ks Józefa kreuje Brodniewicz. Na podkreślenie zasługuje stylowa oprawa filmu.

2. W „Pasażerce na gapę" Shirley Temple w roli rezolutnej dziewczynki wszędzie daje sobie radę. Poza tym kapitalne parodie artystów rewiowych.

Zydofile z ostatniego targu.

Nowe Miasto. Na piątkowym targu Zydów popierali: Partykowa — Łąki, Kopiczyński — Lipowiec, Mech — Taborowizna, Niemka Neumanówna, żona rolnika i Szramka, oberżysta, stały żydofil — Skarlin oraz Franc. Rochewicz, pasierb Banackiego, a nie on sam kupował żydowską seradelę. P. B. ochraniał Rochewicza i nie chciał wymienić jego nazwiska. Był na ostatnim targu również z nasionami seradeli i koniczyny Zyd Uryn z Brodnicy, lecz sprzedał zaledwie kilo koniczyny.

Walne zebranie Stron. Narodowego.

Zwiniarz. W niedzielę, dnia 3 bm. o godz. 12 w południe odbyło się walne zebranie tut. Koła Str. Nar. w lokalu p. Seroki. Zebranie zagaił dotychczasowy prezes Stron. Nar. kol. Wiergowski Józef, po czym przywitał przybyłych referentów z Lubawy i wszystkich uczestników. Następnie oddał kol. Wiergowski głos kol. Jurkiewiczowi z Lubawy, który nasamprzód prosił o uczczenie śp. ks. Streicha przez powstanie. Kol. Jurkiewicz bardzo dodatnio referował na temat komuny i żydostwa. Drugi referat objął kol. Smigielski, w którym dobitnie zobrazował sprawą litewską i jej stosunek do Polski i stan rzeczy w Europie po przyłączeniu Austrii do Niemiec. Ostatni mówca kol Szulc przedstawił rozrost i potęgę organizacji naszej, wzywając do tym silniejszego organizowania w tut. Kole S. N. Wszystkie przemówienia trafiły do serc słuchaczy, czego dowodem było moc oklasków. Po referatach przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli prezes Agaton Kikul, w-prezes Tessar Władysław, sekr. Józef Wiergowski, zast Wiergowski Stan., skarbn. Piotr Zieliński i ławnicy Fr. Kasprowicz, Jul. Januszewski i Alfons Kikul. Na zakończenie wzniesiono okrzyki na cześć narodowej i katolickiej Polski, Dmowskiego i odśpiewano „Boże, coś Polskę" i Hymn Młodych. R.

Z życia Koła Stron. Narod.

Krzemieniewo. W środę, dnia 6 kwietnia br. o godz. 8 odbędzie się w kościele parafialnym w Kurzętniku zamówiona przez członków SN. Koło Krzemieniewo żałobna Msza św. za duszę śp. ks. Stan. Streicha, zamordowanego w świątyni Pańskiej przez komunistę Nowaka.

W niedzielę, dnia 10 kwietnia o godz. 4 po poł. odbędzie się w mieszkaniu p. prezesa uroczyste zebranie. Zarząd SN.

Z Pomorza.

Działdowskie żegna się z Pomorzem.

Wojewoda pomorski p. Wł. Raczkiewicz przyjął delegację miast pow. działdowskiego w osobach burmistrza Szwedowskiego z Działdowa i burmistrza Parzyboka z Lidzbarka, a następnie delegację Zw. Mazurów z Działdowa w osobach pp. Małika i Leidinga. Delegaci ci wybrani przez ludność pow. działdowskiego żegnali p. Wojewodę pomorskiego, dziękując mu za życzliwość i opiekę.

Pow. działdowski, z dniem 1 kwietnia przestał należeć do województwa pomorskiego i przechodzi do województwa warszawskiego.

Z targu.

Lidzbark. Podczas ub. targu płacono za mdl. jaj 65—70 gr, pół kg masła do 1,50 zł, ctr. kartofli 1,30—1;50 zł, ft. szczupaków 80 g. drobne ryby ft 25 g, ctr. żyta 7,50—8 zł. Przywóz zbóż i nasion był znaczny.

Za bekony płacono do 35 zł ctr, tłustej świni do 40 zł, parkę prosiąt do 30 zł, warchlaka do 17 zł. Przywóz trzody chlewnej średni. Ruch targu z powodu niepogody był słaby.

Osadzenie w areszcie.

Brodnica W dniu 30 bm. osadzony został w tut. więz. karno śledczym Czesław Pankowski z Szabdy za zadanie ciężkiego urazu cielesnego Kazimierzowi Celmerowi z Bartnik, pow. brodn.

Zmiana siedziby Posterunku Policji.

Brodnica. Z dniem 1 kwietnia 1938 r. siedziba Posterunku Policji w Wichulcu powiatu brodnickiego, przeniesiona została do miejscowości Zbiczno powiatu brodnickiego do budynku, w którym mieści się Zarząd Gminy Zbiczno.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, 5 IV. 8.00 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 12.03 Audycja południowa. 15.45 Zagadki muz. — audycja dla dzieci starszych. 16.15 Ork. mandolinistów. 17.00 Najstarszy las w Polsce — pogad. 17.15 Koncert kameralny z Poznania. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Nieśmiertelne książki: Robinson Crusoe — wiecz XII. 19.30 Recital śpiew. Ady Hecht. 20.00 Koncert rozrywkowy z Katowic. 21.00 Sylwetki kompozytorów polskich (XXXIII). 22.00 Melodie tan. w wyk. m. ork. PR.

Sroda, 6 IV. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 12.03 Audycja południowa. 15.45 Chwilka pytań — pogad. dla dzieci starszych. 16.15 Muzyka rozrywkowa z Krakowa. 17.00 Wojna przyszłości — odczyt. 17.15 Recital skrzypcowy Turgana — Estonia. 17.50 Siła charakteru jako podstawa zwycięstwa — odczyt 18.10 Lekkie wiązanki z płyt. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Dr Aleksander Majkowski — szkic lit. 19.15 Pieśni obce. 19.35 Sztuka robotnicza — dialog. 20.00 Płyty. 21.45 Nieprzemijający urok poezji: Teofil i Maria. 22.00 Ulubione utwory Griega.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.
Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 5 IV. 11.40, 13.10, 23.00 Płyty. 13.00 Zaraźliwe choroby trzody chlewnej — pogad. roln. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 18.15 Słuchacze Pedagogium — Stan. Moniuszce — wyk. chór i pogad. 18.35 Rozmowa ze słuchaczami. 18.45 Ustrój samorządu wojewódzkiego na Pomorzu — pogad. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza.

Sroda, 6 IV. 11.40, 13.10, 23.00 Płyty. 13.00 Skrzynka roln. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 18.15 Rzemiosło pomorskie — pogad. 18.20 Płyty. 18.35 Rozmowa z dziećmi. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza. 19.00 Dr Aleksander Majkowski — szkic lit. 20.00 Bydgoszcz na naszej fali. Koncert zespołu salon. W przerwie koncertu: O zabytkach sztuki w Bydgoszczy — fel. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. St. Niedzielskiego.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

RUCH TOWARZYSTW

„Chór Kościelny".

Nowe Miasto. Zawiadamia się członków, że lekcje śpiewu odbędą się we wtorek dnia 5. IV. 38 o godz. 8 ej wieczorem w salce parafialnej. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Klub Sportowy „Pogoń".

Nowe Miasto. Miesięczne Zebranie Klubu Sportowego „Pogoń" odbędzie się w czwartek, 7 kwietnia o godzinie 20-tej. Po zebraniu pogadanka sportowa, gry itp.

Zarząd Klubu Sportowego „Pogoń".

Towarzystwo Spiewu „Harmonia".

Nowe Miasto. Dziś, tj. w poniedziałek, dn. 4 bm. o godzinie 20 tej odbędą się lekcje śpiewu w hotelu p. Bony.

Zarząd.

Nowe Miasto. W środę, dnia 6 kwietnia zebranie miesięczne Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo o godz. 5-tej w Ochronce.

Zarząd.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 2. 4.	Bydgoszcz, 31. 3.
Żyto	18.25— 18.50	18.00— 18.25
Pszenica	24.50— 25.00	24.50— 25.00
Jęczmień	17.25— 17.50	16.50— 16.75
Owies	18.00— 18.50	17.75— 18.25
Mąka żytnia 65 proc.	27.00— 28.00	28.00— 28.50
Mąka pszenna 65 proc.	36.50— 37.50	37.50— 38.50
Wyka jara	23.00— 24.00	20,50— 21,50
Otręby żytnie	11.75— 12.75	12.50— 13.00
Otręby pszenne grube	15.50— 16.00	15.25— 16.00
Otręby jęczmienne	13.00— 14.00	13.50— 14.25

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.

Dział rolniczo-gospodarczy

Dopuszczenie spłaty długów roln. papierami wartościowymi po kursie 90 za 100.

Trzy doniosłe rozporządzenia w sprawie oddłużenia rolnictwa.

Warszawa. Już przed dwoma tygodniami doniesiono, że w ministerstwie skarbu przygotowywane są rozporządzenia w przedmiocie dopuszczania spłaty długów rolniczych niektórymi papierami wartościowymi i listami zastawnymi po kursie 90 za 100, dzięki czemu długi rolnicze — ponieważ kurs giełdowy tych papierów jest niższy — uzyskałyby znaczne obniżenie wysokości zadłużenia.

Obecnie możemy donieść, że wspomniane 3 rozporządzenia ministra skarbu zostały już opublikowane w „Dzienniku Ustaw“ z dnia 31 marca br. Rozporządzenia te dotyczą uregulowania długów rolniczych wobec instytucyj kredytu zorganizowanego.

Jedno z tych rozporządzeń odnosi się do długów rolniczych, które zostały skonwertowane za pośrednictwem Banku Akceptacyjnego. Należy tu przypomnieć, że za pośrednictwem tego banku zostały skonwertowane długi rolnicze z przed 1 lipca 1932 r. wobec instytucyj wierzycielskich, jak np. Banki, kasy komunalne, spółdzielnie kredytowe itd. Konwersja przewidywała przedłużenie terminu spłaty tych długów oraz obniżenie odsetek. Równocześnie z akcją konwersyjną na podstawie odnośnego rozporządzenia wstrzymano spłatę kapitału dłużnego z tym, że rolnicy płacili tylko odsetki. Była to tzw. karencja długów rolniczych, przyznana na okres 2 letni, przy czym ten przywilej karencji stopniowo począł upływać od 1938 r. Po wygaśnięciu karencji rolnicy zostaliby pociągnięci do obowiązku wpłacania obok rat odsetek również rat kapitałowych na poczet zaciągniętego długu.

Właśnie świeże rozporządzenie ministra skarbu wprowadza ulgi, pozwalając na spłatę rat kapitałowych długów skonwertowanych na Bank Akceptacyjny następującymi papierami wartościowymi: 1) 4 proc. pożyczka konsolidacyjna, 2) 4 i pół proc. wewnętrzna pożyczka państwowa z r. 1937; 3) 5 proc. pożyczka konwersyjna z r. 1924; 4) 5 proc. konwersyjna pożyczka kolejowa z r. 1924; 5) 5 proc. i 4 i pół proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego złotych w złocie, seria I; 6) 4 i pół proc. listy zastawne: a) Tow. Kredytu Ziemskiego w Warszawie; b) Tow. Kred. Ziemsk. we Lwowie; c) Pozn. Ziemstwa Kred. w Poznaniu; d) Wileńskiego Banku Ziemskiego i e) Akc. Banku Hipotecznego we Lwowie.

Spłata papierami wartościowymi rat kapitałowych może być dokonywana w okresie do dnia 31 grudnia 1940 po kursie — jak już wspomnieliśmy — 90 za 100 nominalnej wartości. Oznacza to dla rolników znaczne ułatwienie spłaty kapitału dłużnego z uwagi na to, że kursy giełdowe wymienionych papierów są znacznie niższe. Według obecnych kursów, ulga w spłacie długów wynosić będzie jakieś 25 do 30 proc. Jeżeli ktoś np. ma spłacić ratę długu w wysokości, powiedzmy 90 zł, może on ją zapłacić obligacją 100 złotową, np. pożyczki konsolidacyjnej, którą może nabyć na giełdzie za 66 zł.

W ten sposób spłacane mogą być bież. raty kapitałowe, płatne w terminach, ustalonych w układach konwersyjnych do końca 1940 r., jak również raty zapadłe już przed wejściem w życie tego rozporządzenia czyli raty zaległe.

Rozporządzenie omawiane zawiera jeszcze jeden przepis. Ponieważ mianowicie nabywanie papierów na giełdzie przez drobnych rolników, na ogół nieobeznanych z takimi transakcjami, może być uciążliwe, przeto rozporządzenie wprowadza ułatwienie, pozwalające instytucjom wierzycielskim, a więc bankom i kasom przyjmowanie zaległości w gotówce i nabywanie za tę gotówkę odpowiednich papierów na giełdach. Aby uprościć jeszcze te spłaty, minister skarbu na wniosek Banku Akc. będzie ustalał średni kurs giełdowy papierów wartościowych i na podstawie tego kursu instytucje wierzycielskie będą obliczać równowartość wpłaconej przez dłużnika gotówki. Papiery wartościowe mogą nabywać instytucje wierzycielskie według własnego wyboru, względnie według życzeń rolnika.

Ta ulga w spłacie rat kapitałowych papierami wartościowymi po kursie 90 za 100 przysługiwać będzie tylko tym rolnikom, którzy zalegają nie więcej niż z jedną ratą odsetek, należnych od wierzytelności, objętych układem konwersyjnym. Jeżeli więc rolnik chce skorzystać z ulgi, a ma zaległości odsetek wówczas, aby uzyskać prawo do spłaty rat kapitałowych papierami wartościowymi, musi najpierw uiścić zaległości odsetkowe.

Drugie rozporządzenie ministra skarbu dotyczy długów rolniczych wobec banków, przedsiębiorstw i instytucyj państw. lub komunalnych, dalej kas oszczędności, spółdzielni kred. i instytucyj ubezpieczeń społecznych, powstałych przed 1 lipca 1932 r. i to tych, które nie zostały skonwertowane na Bank Akceptacyjny. Wszyscy posiadacze gospodarstw wiejskich grupy A (gospodarstwa drobne), których długi nie zostały objęte układem konwersyjnym oraz ci z grupy B (gospodarstwa średnie), co do których komitet konwersyjny albo też wojewódzki urząd rozjemczy wydał orzeczenia, że instytucja wierzycielska ponosi winę niedojścia do skutku układu konwersyjnego — mogą w okresie od 1 kwietnia 1938 do 31 grudnia 1940 r. spłacać swoje długi papierami wartościowymi, wyżej wymienionymi, po tym samym kursie 90 za 100 wartości nominalnej. Jeżeli dług nie przewyższa 5000 zł, rolnik może wpłacić instytucji wierzycielskiej odpowiednią kwotę w gotówce na zakup wskazanych przez siebie papierów wart. z pośród poprzednio wymienionych.

Trzecie wreszcie rozporządzenie odnosi się do instytucyj wierzycielskich, (banków, kas oszczędności, spółdzielni itd.), którym skarb państwa przyjdzie z pomocą w celu wyrównania strat, jakie poniosłyby te instytucje wskutek dopuszczenia spłaty długów papierami wartościowymi po wymienionym kursie. Skarb państwa mianowicie zapewnia ze swej strony tym instytucjom skup za pośrednictwem Banku Akceptacyjnego połowy papierów wartościowych, przyjętych od rolników na spłatę ich zadłużenia. Poza tym, gdy chodzi o mniejsze instytucje wierzycielskie, minister skarbu umożliwi również skup drugiej połowy papierów wartościowych (tak, że od nich byłyby wykupione te papiery w całości), a od pozostałych instytucyj wierzycielskich wykup papierów nastąpiłby w całości lub w części — w zależności od stanu finansowego tych instytucyj i to w tym wypadku, gdy wszystkie wierzytelności rolnicze stanowią 50 proc. ogólnej sumy kredytów, przez nie udzielonych.

Ponadto zostanie przedłużona pomoc skarbu państwa z tytułu obniżenia odsetek od wierzytelności, objętych układami konwersyjnymi — na dalszy, tj. 5 ty rok przy układach zawartych przed 30 listopada 1934 oraz na 4-ty rok przy układach, zawartych po tym terminie.

Rozwiązanie Rady Pomorskiej Izby Roln.

Zarządzeniem Pana Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 28 marca rb. Rada Pomorskiej Izby Rolniczej została rozwiązana.

Jednocześnie z rozwiązaniem Rady Izby ustąpił Prezes i Zarząd Pomorskiej Izby Rolniczej.

Do czasu utworzenia nowej Rady P. I. R. z wyborów, zatwierdzenia nowego Prezesa i do chwili utworzenia nowego Zarządu, p. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych mianował komisarzem p. szambelana Jana Donimirskiego, dotychczasowego Prezesa Pomorskiej Izby Rolniczej.

Rozwiązanie Rady Pomorskiej Izby Rolniczej nastąpiło na skutek przyłączenia z dniem 1 kwietnia 1938 r. do województwa pomorskiego 4 powiatów z woj. warszawskiego i 4 powiatów z woj. poznańskiego i konieczności przystosowania przepisów statutowych Pomorskiej Izby Rolniczej do nowo wytworzonych stosunków podziału administracyjnego Państwa.

Z posiedzenia Komisji Ekonomicznej Pom. Izby Rolniczej.

W dniu 29 marca rb. odbyło się posiedzenie Komisji Ekonomicznej Pomorskiej Izby Rolniczej.

Do najważniejszych omawianych zagadnień zaliczyć należy poruszoną w referacie p. dyr. dr. Goldmanna sprawę nadwyżek zbożowych i problem eksportu zbóż. Referat ten wywołał b. ożywioną dyskusję, która zakończyła się uchwałą Komisji Ekonomicznej, aby Izba wystąpiła do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych i zainteresowanych tą sprawą Ministerstw o uruchomieniu pomocy państwowej przy wywozie wszystkich zbóż, roślin strączkowych i przetworów zbożowych.

Następnie radca Pomorskiej Izby Rolniczej p. dyr. mgr. Preibisz omawiał zagadnienie rozszerzenia reprezentacji spółdzielczości w władzach Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy. Po rzeczowej dyskusji Komisja powzięła w tej sprawie stosowną uchwałę.

Ożywioną i długą dyskusję wywołało zagadnienie okręgów ekonomicznych, zreferowane przez st. ref p. Mantheya. Zagadnienie to posiada dla rolnictwa znaczenie pierwszorzędne, dlatego Komisja Ekonomiczna poddała szczegółowej analizie dotychczasowe prace Wydziału Ekonomicznego PIR, uznając je za celowe i właściwie prowadzone, podejmując do dalszego biegu spraw szereg uchwał zasadniczej natury.

Dalej Komisja ekonomiczna szczegółowo przedyskutowała na podstawie wygłoszonego przez mgr J. Radtkego referatu tezy do projektu norm prawnych w zakresie obrotu paszami i załatwiła szereg spraw bieżących.

Pomoc kredytowa dla rolnictwa pomorsk.

Państwowy Bank Rolny przyznał kredyt w wysokości 200 tys. zł na pomoc rolnictwu pomorskiemu. Z tej kwoty, którą rozprowadzą pomiędzy rolnictwo oddziały P. B. R. w Gdyni i Grudziądzu, udzielane będą pożyczki na zasiewy wiosenne oraz na przetrzymanie inwentarza do czasu nowych zbiorów. Pożyczki udzielane będą na okres 9 do 12 miesięcy przy oprocentowaniu 4 proc. rocznie albo instytucjom finansowym dla dalszego prowadzenia pomiędzy rolnictwo albo też poszczególnym rolnikom, odpowiedzialnym finansowo i majątkowo, głównie tym, którzy dotychczas wywiązywali się należycie ze swych zobowiązań względem PBR.

ŚWIAT KOBIECY.

Płaszcze wiosenno - letnie.

zyskują przewagę nad kostiumem chociażby ze względów praktyczno oszczędnościowych. Są różnorodne. Łatwo więc można dobrać materiał i fason, odpowiedni gustowi i figurze. Płaszcze sportowe robi się przeważnie z wełny w dużą lub małą kratę, jeśli mają być na każdą porę dnia wtedy są z materiału jednokolorowego: czarnego, granatowego, brązowego, zielonego, mogą też być i barwy żywe, jasne; dawno niewidziane odcienie jasnobeige, błękitno-szare, żółte. Modne płaszcze z materiału, mogącego się nosić na 2 strony, np. z jednej strony w kratę, z drugiej gładkiego.

Moda tegoroczna dopuszcza rozmaite fasony: przylegające do figury lub lekko wcięte. Jeśli zupełnie luźne — wtedy są trzyćwierciowe, o raglanowym kroju rękawów, a u dołu poszerzane.

Rękawy nie mają bufów u góry, lecz krajane są tak, że poszerzają nieco linię ramion. Niektóre płaszcze nie mają zupełnie kołnierzy i spięte są na jeden guzik pod samą szyją lub też uzupełnione są szalikiem w żywych barwach, inne znów wykończone są kołnierzem i rewersami. Do płaszcza jasnego ładnie wygląda ciemny kołnierzyk lub ciemne obramowanie kołnierzyka i dużych kieszeni ukośnych. Zapięcie płaszcza może być na 1, 2, a nawet na 3 guziki. Naogół przeważają płaszcze bez pasków.

Bardzo modne w tym roku są płaszcze, przypominające suknię zarówno krojem, materiałem jak i ozdobami czy barwą. Płaszcze takie muszą być dopasowane do figury, lekko kloszowe ku dołowi. Rękaw prosty, przeważnie bez mankietów, które imituje czasem wąska wypustka, naszycie z kolorowej skóry, podobnie jak kieszenie. Pasek kieszeni z tego samego materiału co płaszcz często imituje szarfa o luźno spadających końcach. Kołnierzyk maleńki, stojący lub w ogóle góra wykończona gładko. Dla podkreślenia podobieństwa z suknią płaszcze są przeważnie bez podszewki lub z przypinaną podszewką (na chłodniejsze dni), zapinane od samej góry jak suknie na duże guziki lub na zamek błyskawiczny. Suto ozdobione są takie płaszcze zakładkami. Zamiast kieszeni: barwny ornament, rozcięcie podłożone materiałem innego koloru, łódeczka wyhaftowana perełkami drewnianymi, aplikacja ze skóry it.d. Bardzo dużo takich płaszczy-sukien posiada od góry do dołu lub od pasa do dołu wypustkę w odmiennym kolorze np. błękitną przy płaszczu czarnym. Wygląda to tak, jakby płaszcz rozchylał się lekko na przodzie, ukazując jaśniejszą suknię. Moda wypustek jest może kłopotliwa, natomiast pomysł haftowania ozdób perełkami czy aplikacjami jest mało kosztowny i łatwy do usunięcia, gdy kapryśna moda się zmieni.

Skórka w chlebie jest najzdrowsza.

Sami jesteśmy winni, że nasze zęby są słabe. Istnieje zasada, że narządy i tkanki od nieużywania słabną i znikają. Człowiek, pracujący fizycznie, ma mięśnie silniej rozwinięte, niż pracownik umysłowy, o ile tylko poza pracą zawodową nie dba o ćwiczenia cielesne. Podobnie człowiek pierwotny, który żywił się twardymi pokarmami i gryzł kości, — wzmacniał zęby, dzięki wzmożonemu przy gryzieniu i żuciu ukrwieniu dziąseł i tkanki ostnej. Pożywienie współczesnego człowieka naogół jest miękkie — mięso przez gotowanie i pieczenie staje się kruche, jarzyny i ziarna (kasze) nie są spoży-

Tajemnica sąsiedniej kamienicy.

Powieść sensacyjna.

22)

— Tak, był obecny.
— Czy przyjechał powozem?
— Tak, szanowna miss!
— Sam?
— Tak sądził przynajmniej.
— Czy być może, żeby to on w tym powozie był?
— Tego nie mogę pani powiedzieć.
— A zatem pani nie rozpoznaje tego mężczyzny, którego wczoraj na krótko przed północą do domu Burnamsów wprowadziłem? — rzekł spokojnie, wstając. — Jego sposób zachowania się wyprowadził mnie z równowagi.
— Nie! — rzekłam ostro.
— Muszę zatem z przykrością powiedzieć pani, że nie możemy już na pamięć pani liczyć.
— Ale Gryce — rzekłam, gdy był przy drzwiach, nie wierzę, aby Howard zabił swoją żonę.
— Naprawdę? — zapytał ironicznie. Musi pani chyba mieć jakieś podstawy poważne ku temu?
— Mam takie przeczucie, — odpowiedziałam. — Przeczucie, które pewnymi rozumowymi argumentami mogę poprzeć. Może moje rozumowanie zainteresuje pana, w takim razie mogę je panu przedstawić.
— Niech pani to uczyni — odrzekł.
— A więc: Jeżeli rozstanie z żoną było konieczne, jeżeli Howard chciał ją w jakikolwiek sposób ze swojej drogi usunąć, z pewnością byłby na to wybrał inne miejsce, niż dom swego ojca. Gdyby ją był wprowadził bez złego zamiaru do domu ojca i tam zadał jej śmierć pod wpływem jakiegoś chwilowego uniesienia czy gniewu, byłby to uczynił w jakiś inny sposób, niż to miało miejsce w rzeczywistości. Człowiek, zadający śmierć w gniewie i uniesieniu, nie używa sposobu chirurgicznego, raczej użyje pięści.
— Hm, hm! — mruknął detektyw.
— Niech pan nie sądzi, abym miała jakąś specjalną sympatię dla rodziny van Burnamsów — rzekłam, chcąc mu moją bezstronnością zaimponować. — Nigdy w życiu z Howardem van Burnams nie rozmawiałam nawet. Ale jestem sprawiedliwa i nie mam żadnych uprzedzeń. Widziałam więc, że zdumienie Howarda było rzeczywiste, gdy mu pokazano kapelusz jego żony. Wtedy nie udawał!
Mr Gryce nie wydawał się przekonanym.
— Złudzenie, szanowna miss Butterworth, nic tylko złudzenie! — odpowiedział lakonicznie. — To niezwykły charakter ten Howard van Burnams. Nie sądzę, aby go pani sprawiedliwie oceniła.
— Możliwe! Ale nie powinien pan tak lekko traktować moich poglądów mr. Gryce. To, co powiedziałem jednak, ulży memu sumieniu.
— Nie ganię pani tego, miss Butterworth, że ma tak dobre mniemanie o tym młodym człowieku, nie zasługuje on jednak w żadnym razie na tyle współczucia. Kobiety, dzięki swojemu dobremu sercu, starają się zwykle zbrodniarzy uniewinniać.
— Zobaczy pan, że mój instynkt jest dobry, chociaż co do szczegółów mogę się mylić!

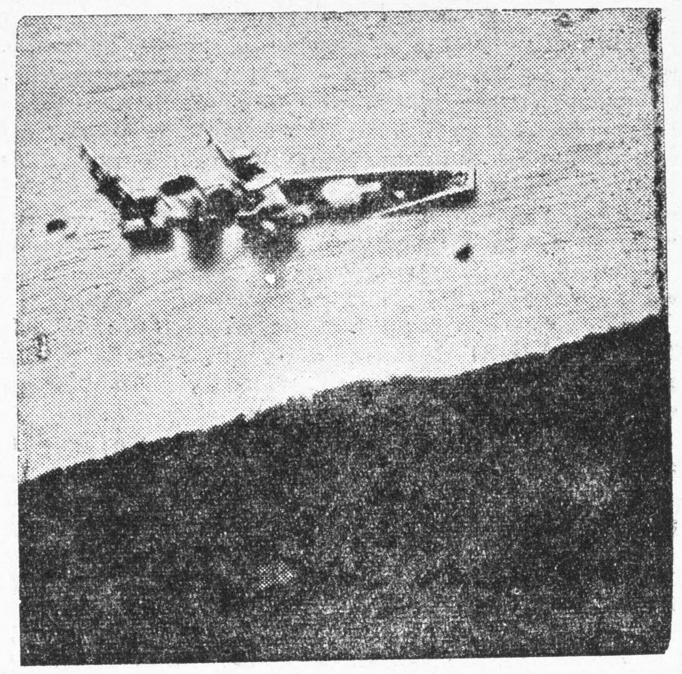
Skłonił się nisko z sceptycznym jednak wyrazem twarzy.
— Mam nadzieję, że pani instynkt nie przeszkodzi jej prowadzić dalej bezpożytecznej pracy detektywa.
— Jeżeli Howard zostanie uwięziony, może będę zmuszona do wmieszania się w sprawy, które mnie osobiście nie obchodzą.
Śmiejąc się, odpowiedział żartobliwie:
— Pozwalam sobie z góry życzyć pani powodzenia. Moje nieszczególne zdrowie podsuwało mi już nieraz myśli wyrzeczenia się mego fachu. Gdybym miał jednak zyskać taką współpracowniczkę, nie oparłbym się pokusie pocałowania jej.
— Gdy człowiek tak zajęty jak pan, traci czas na ironiczne komplementy, to znaczy, że jest dobrze usposobiony. A to się zdarza, o ile słyszałam, detektywom tylko wtedy, gdy doszli do pozytywnego rezultatu w sprawie, którą się zajmują.
— Widzę, że pani swoich kolegów zna dokładnie.
— O tyle dokładnie, o ile mi to tymczasowo potrzebne — odpowiedziałam. Jeżeli się rzeczywiście do tej sprawy wmieszam, będę pracowała jako pana przeciwnik.
— Miss Butterworth, widzę już siebie leżącego u stóp pani!
Otworzył drzwi, chichocząc i zniknął.
Ja jednak byłam zdecydowana uczynić tak, jak mu zagroziłam.

ROZDZIAŁ XVIII.

Wyrok przysięgłych dał mi dowód, że ci panowie rozumniejsi są niż mi się to początkowo wydawało. Brzmiał on: „Morderstwo zostało popełnione nieznaną ręką". (C. d. n.).



Cały dom runął ze zbocza w Rio de Janeiro po ulewnych deszczach, które podmyły fundamenty.



Chiński krążownik „Ninghai" tonie przy porcie Chinkiang, zbombardowany przez Japończyków.

Czuła narzeczona.

— Powiedziałem jej, że odbiorę sobie życie, jeśli mi da kosza.
— A ona?
— Zapytała mnie, czy w takim razie jej brat będzie mógł dostać moją posadę.

Porządny dom.

— Kasiu, pończochy, których tak długo szukałam, znalazłam w twoim kuferku!
— Ja zaraz powiedziałam pani, że w domu nic nie zginie!

Porada lekarska.

Po zbadaniu pacjentki lekarz zaleca:
— Niech pani częściej przebywa na świeżym powietrzu, niech pani kąpie się w zimnej wodzie i niech się pani ciepło ubiera.
Po powrocie do domu, na zapytanie męża, co jej zapisał doktór, pacjentka mówi:
— Kazał dużo podróżować autem. Kazał jechać nad morze i kąpać się i kazał kupić lisa na szyję...

Po operacji.

— Wyobraź sobie, po operacji ślepej kiszki straciłem osiem kilo!
— Co ty mówisz! Nigdy nie przypuszczałem, że ślepa kiszka tyle waży.

Sposób.

Państwo Klopsińscy przygrywają sobie na gramofonie. Jest późna noc. Wtem do drzwi wejściowych ktoś dzwoni. Przyszedł synek sąsiadów i prosi:
— Mamusia przysyła, czyby państwo nie byli łaskawi pożyczyć gramofonu?
— Co? O tej porze chce mamusia grać?
— Nie. Spać!

Dobry samochód.

Pan Alojzy kupił sobie samochód. Okazyjnie, nieco używany.
— Jakże się sprawuje twoje auto? — pyta znajomy.
— Jak pies.
— Co to znaczy? Nie rozumiem..
— Przy każdej latarni się zatrzymuje...

Cudowne ocalenie.

— Więc z całej załogi zatopionego statku tylko pan ocalał? Jak się to stało?
— Spóźniłem się na okręt i zostałem w porcie...



Przyjazd do Nowego Jorku.
— „Symbol wolności wita nas".
— „Mnie nie — mnie oczekuje żona na wybrzeżu!"

wane na surowo, a nawet chleb wiele osób, zwłaszcza dzieci, spożywa bez skórki. Gdybyśmy nauczyli dzieci nasze jeść chleb ze skórą, spewnością potem mniej kosztowałby dentysta. Skórka chlebowa, dzięki zawartym w niej składnikom, ma specjalną wartość odżywczą, zwłaszcza dla dzieci w okresie uzębienia. Zawarty w nim fluor konieczny jest do tworzenia się szkliwa (emalii zębów). Niektórzy mylnie sądzą, że skórka od chleba jest ciężko strawna. Skład chemiczny skórki mało się różni od miękisza, za to skórka zawiera dwa razy mniej wody.

Przy pieczeniu, dzięki silniejszemu działaniu gorąca na skórkę, trudniej rozpuszczalną, skrobia chleba zamienia się w łatwiej rozpuszczalną dekstrynę i dlatego właśnie skórka, o ile jest dobrze przeżuta, łatwiej się trawi, a dzięki lepszemu smakowi powoduje zwiększone wydzielanie soków trawiennych w żołądku.

Kto dba o swe zęby i chce racjonalnie się odżywiać, ten niech nie unika twardego chleba, a tym bardziej niech nigdy nie odrzuca skórki.

DOBRE RADY.

Pożywienie dla kanarka.

Najlepiej dawać rzepak, 2—3 razy tygodniowo na twar do gotowane, drobno siekane jaja, wymieszane z pokruszoną bułką i makiem. Od czasu do czasu, gdy są słabe, daje im się owsaześrutowanego, gdy się zaś zapasają i nie śpiewają, daje się im nasienie sałaty. Zaparzonymi nasionami, jak i moczoną bułeczką nie powinny być nigdy karmione.

Plamy pleśni

znikną z tapet, jeśli się je przetrze szmatą, umoczoną w roztworze kwasu salicylowego i spirytusu (3|4 spirytusu — 1|4 kwasu).

Płótno

które dłużej leży nie używane — żółknie. Zapobiegnie się temu, zawijając w niebieski papier — będzie śnieżno-białe.

Szkło

należy myć letnią wodą, spłókać zimną.

Plamy z nafty

najłatwiej usuwa się gąbką, umaczaną w occie.

Przeciwko przepacaniu kapelusza,

a przede wszystkim by jego wstążkę ochronić przed przepoceniem, radzimy włożyć między kapelusz a skórkę, — pasek z jakiegoś materiału, nieprzepuszczającego wilgoci i potu. Może to więc być kawałek nieprzemakalnego batystu tzw. Billrotha — batystu lub też kawałek materiału impregnowanego gumą, oczywiście musi to być materiał bardzo cienki.